

Status prawny materiałów cyfrowych w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej

Czy musimy oznaczać status prawny materiałów w PBC?

Polskie biblioteki cyfrowe zaczęły powstawać w roku 2001 i nie przychodziło nam jakoś wówczas do głowy, że największe problemy dopiero przed nami. Ale może to i dobrze, ponieważ „głupszy” ma zawsze więcej odwagi, by wprowadzać innowacje, jak się ma za dużo wiedzy, to się można przestraszyć odpowiedzialności i konsekwencji. W każdym razie z pewnością bibliotekarze nie martwili się prawem autorskim na początku nowego wieku i jego przemożnym wpływem na tworzenie zasobów cyfrowych. Żyli sobie w nieświadomości, że wszystko im wolno, zwłaszcza skanować książki i czasopisma oraz umieszczać je w Internecie. Niestety rozczarowanie przyszło tak szybko, jak szybko zaczęliśmy poznawać szczegółową materię zadań i obowiązków, jakie były do wypełnienia a świat wkraczał w stan zaawansowania w tej dziedzinie. Okazało się, że nie wolno nam nie tylko upubliczniać wielu dzieł, ale i skanować ich. Dlatego uważam, że musimy uczyć się prawa i zacząć je stosować w bibliotekach cyfrowych tak, by dla wszystkich użytkowników zasobów było jasno, co jest legalne a co nie w świecie cyfryzacji. Oznaczanie statusu prawnego każdego materiału jest zatem koniecznością..

Prawo autorskie nie jest przyjazne dla bibliotek cyfrowych i publiczności generalnie, nie jest w ogóle przyjazne dla nowej ery, może dlatego, że nie dla niej było tworzone i może dlatego, że już w XX wieku stało się ważnym elementem przetargowym przemysłu wydawniczego. Posiadania prawa własności do dzieł pozwala generować zyski, a to przekłada się na kształt prawa. Silne lobby wydawniczo-medialne robi co może od lat, by prawo autorskie służyło bardziej przemysłowi niż autorowi, nie wspominając o publicznych instytucjach przechowujących dziedzictwo kulturowe. Przedłużenie obowiązywania czasu ochrony dzieła od 25 do 75 lat i zabieganie o 95 wyraźnie na to wskazuje, że wojna dopiero się rozpoczęła. Stosowanie niezgodnych z dozwolonym użytkowaniem zabezpieczeń technicznych, procesy wytaczane internautom, nakładanie podatków na co tylko się, wszystko odbywa się w imię praw autora do wynagrodzenia, mało kto wie, co to jest domena publiczna (dobro wspólne) i dlaczego powinniśmy zrobić wszystko by była chroniona.

Dlaczego powinniśmy jasno określić status prawny obiektu cyfrowego?

Biblioteki cyfrowe zwykle powstają w instytucjach publicznych czy naukowych, które dbają o prestiż, przejrzystość i przestrzeganie prawa, dlatego nie mogą lekceważyć zasad i standardów poprawnego tworzenia zasobów cyfrowych. Bibliotekarze argumentują, że oznaczają status prawny dzieła:

1. Ponieważ musimy tworzyć biblioteki cyfrowe zgodnie z prawem;
2. Ponieważ międzynarodowe standardy wyraźnie tego wymagają;
3. Ponieważ czytelnicy muszą dostać dokładną informację, co wolno im z danym

- utworem robić, jak z niego skorzystać;
4. Ponieważ zarządzanie zasobem cyfrowym tego wymaga (upubliczniamy w Internecie, ograniczamy dostęp, dlaczego itp.);
 5. Ponieważ bibliotekarze biorą na siebie odpowiedzialność za skanowanie i upublicznianie materiałów;
 6. Ponieważ reprezentujemy instytucje publiczne, na które nałożone są szczególne zasady, np. transparentności postępowania.

Czy mamy takie możliwości, żeby to zrobić?

Wcześniej zaznaczyłam, że świadomość bibliotekarzy w zakresie oznaczania materiałów parę lat temu była zerowa. Wiązało się to z innowacyjnością działań. Nigdy przedtem, w odróżnieniu od wydawcy akademickiego – biblioteki nie musiały zajmować się zarządzaniem materiałami chronionymi przez prawo autorskie. Ich rola wyraźnie była ograniczona przez ustawodawcę do gromadzenia, opracowania i przechowywania kolekcji. Nowe wynalazki - biblioteki cyfrowe i Internet kazały nam zmienić podejście do zasobu, jaki posiadamy, wiązało się to ze skanowaniem i upublicznianiem dzieł w Internecie, i tu prawo autorskie ze swoimi polami eksploatacji wyraźnie nie daje zgody na samowolne działanie.

Istotnym elementem, który zmobilizował nas do zmian był poszerzony *Schemat Dublin Core (DCT)*, który powstał w wyniku doświadczeń setek bibliotekarzy, informatyków, archiwistów i muzealników tworzących kolekcje elektroniczne na świecie. W schemacie opisu bibliograficznego pojawiło się nieznane w naszej pragmatyce zawodowej pole RIGHTS. Z początku tylko jedno, a teraz uzupełnione o podpola, które precyzują zapis. Do schematu dołączono definicje i wyjaśnienia, które pozwalają nam zrozumieć, co w te pola opisu należy wprowadzać. Tak wygląda opis dla pola PRAWA w *Schemacie DC Terms*:

Nazwa terminu: Rights

URI: <http://purl.org/dc/terms/rights>

Etykieta: Prawa

Definicja: Informacje o prawach zawartych w zasobie lub o prawach do zasobu.

Komentarz: Zazwyczaj informacje o prawach zawierają klauzule dotyczące praw własności związanych z zasobem, w tym praw własności intelektualnej.

Rodzaj terminu: Property

Uszczegóławia: <http://purl.org/dc/elements/1.1/rights>

Należy do zakresu: <http://purl.org/dc/terms/RightsStatement>

Wersja: <http://dublincore.org/usage/terms/history/#rightsT-001>

Dla bibliotek cyfrowych najważniejsze w tej chwili są cztery następujące pola opisu:

- Etykieta: Prawa
- Definicja: Informacje o prawach zawartych w zasobie lub o prawach do zasobu.
- Komentarz: Zazwyczaj informacje o prawach zawierają klauzule dotyczące praw własności związanych z zasobem, w tym praw własności intelektualnej.

- Etykieta: Właściciel praw
- Definicja: Osoba lub instytucja mająca prawa do zasobu lub nimi zarządzająca.

- Etykieta: Licencja
- Definicja: Dokument prawny oficjalnie pozwalający na dysponowanie danym zasobem.

- Etykieta: Prawa dostępu
- Definicja: Informacje o tym, kto ma dostęp do zasobu lub wskazanie statusu bezpieczeństwa.
- Komentarz: Prawa dostępu mogą zawierać informacje o dostępie lub jego ograniczeniach ze względu na ochronę prywatności, bezpieczeństwo lub inne reguły.

Biblioteka Narodowa, która szybko zajęła się tłumaczeniem tego schematu <http://www.bn.org.pl/dla-bibliotekarzy/nfs/metadane/dublin-core> przyspieszyła także jego rozumienie, ponieważ język angielski w wielu przypadkach był przeszkodą w zrozumieniu Dublin Core. Dlaczego? Ponieważ wiele terminów wykracza znaczenie poza opis bibliograficzny, który znamy ze schematu MARC, a nowinki wymagają czasu, by je rozpoznać.

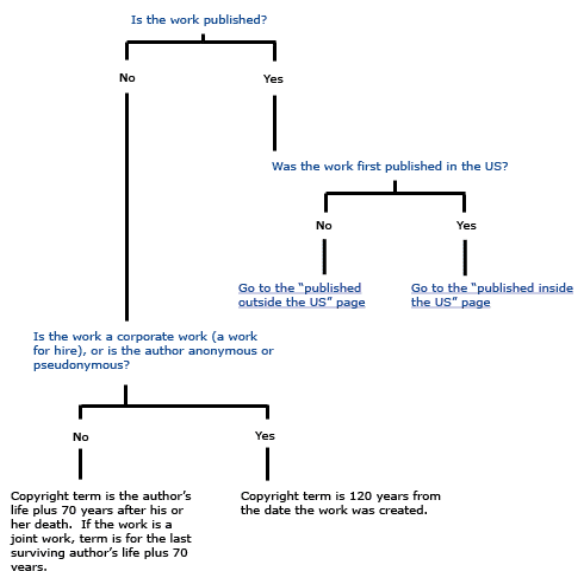
Jak to wygląda na świecie?

Świat bibliotekarski nie jest może tak bardzo innowacyjny w tym zakresie, jakbyśmy tego oczekiwali, nie mamy bowiem zbyt wielu przykładów zastosowania pól RIGHTS ze schematu DCT, niemniej jednak, nie znaczy to, że kolekcje są pozbawione informacji o statusie prawnym. Otóż szczególnie w krajach anglosaskich, gdzie ta kultura prawna i zagrożenie procesami jest duże, bibliotekarze bardzo dokładnie opisują status prawny swoich kolekcji. Biblioteka Kongresu czyniła to od samego początku i uczyła nas, że sprawa nie jest błaża. A ponieważ jest to biblioteka, która zawsze tworzyła standardy i drogowskazy po innowacjach, nie pozostało to bez wpływu na praktyki i standardy, które wypracowano najpierw w USA a potem w innych krajach. Oto przykład zapisu dotyczącego czasopisma Chicago Daily News :

The following statement is made by the Chicago History Museum, from whose collection the materials reproduced here are drawn. *The Chicago History Museum encourages use of these images to the extent permitted under the [fair use clause](#) of the 1976 Copyright Act, but it does ask that a credit line be included with each image used. The American Memory Learning Page provides [guidance on fair use for teachers and classroom use](#). Otherwise, permission must be requested and granted by the Chicago History Museum prior to use. Please cite the Reproduction Number for the item if provided in the descriptive record.*

Dziś mamy do czynienia z wielością i różnorodnością zapisów, co kraj to obyczaj, co kolekcja cyfrowa to inny zapis, wynika to oczywiście także z umów, jakie instytucje czy osoby prywatne zawierały dawno temu. Coraz częściej jednak zapis statusu prawnego pojawia się przy utworze w Schemacie DCT. W Europie mamy już ponad 400 tys. obiektów na licencji CC w tym około 8 tys. tekstów, ale większość to są zdjęcia ze Szwecji.

To co dla nas jest dziś bardzo trudne, to fakt, że nie ma jasnych procedur sprawdzania i ustalania statusu prawnego materiałów cyfrowych – mam tu na myśli utwory, które można klasyfikować do domeny publicznej, nie bardzo też wiadomo, jak postępować z utworami osieroconymi. Nie ma także przyjętych jednolitych standardów i instrukcji zapisu tego statusu, w sumie w Polsce wypracujemy go sami. Na świecie pojawiają się tzw. kalkulatory, które pomagają przeanalizować status dzieła. Przybierają one postać tabel z pytaniami, na które trzeba sobie odpowiedzieć, bądź schematów. Przykłady kalkulator opracowany dla stanu prawnego w USA:



© 2006 - 2007 pdsherpa.com

Źródło grafiki Projekt Public Domain Sherpa:
<http://www.publicdomainsherpa.com/copyright-duration1.html>

Status materiałów – informacje ogólne

Pierwsze pytanie, jakie bibliotekarz musi sobie zadać, kiedy przystępuje do pracy nad ustaleniem statusu prawnego utworu, to jest pytanie o to, jakiemu prawu autorskiemu podlega materiał, który chce zamieścić w bibliotece cyfrowej: polskiemu, niemieckiemu, amerykańskiemu czy innym? Zaraz za tym idące pytanie powinno brzmieć: Jeśli nie podlega polskiemu prawu, to czy znamy prawo autorskie innego kraju na tyle, by podejmować decyzje w zakresie skanowania i upubliczniania tego materiału? Jeśli nie posiadamy takiej wiedzy, to nie wolno nam tego robić! Chyba, że utwór jest tak stary, że nie ma żadnego ryzyka. Określa się, że bezpieczna liczba lat od roku publikacji dzieła to 140. Czyli dziś możemy w zasadzie powiedzieć, że XIX-wieczne publikacje są bezpieczne, mamy już 120 lat ich życia.

Należy pamiętać, że generalnie mamy do czynienia z dwoma głównymi statusami materiałów, jakie chcemy upublicznic w Internecie: wolne od praw autorskich (Not Copyrighted) oraz podlegające prawu autorskiemu (Copyrighted).

NOT COPYRIGHTED

Wolne od ochrony prawa autorskiego utwory to są te, których okres ochrony minął i te, które nigdy nie były chronione, są one wymienione w ustawach narodowych. Bibliotekarz musi je sprawdzić i oznaczyć w bibliotece cyfrowej czy należą do domeny publicznej (DP). Jeśli tak, może dać czytelnikowi informację, co to znaczy, bo termin DP nie jest znany powszechnie. Z polskiego prawa autorskiego wynika, że do tego zbioru należą najstarsze materiały, w dużej mierze już XIX wieczne, akty normatywne lub ich urzędowe projekty, urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole, opublikowane opisy patentowe lub ochronne, proste informacje prasowe.

Domena publiczna jest pojęciem prawnym, choć w polskim prawie autorskim nie pojawia

się, jest narzędziem gwarantującym dostęp do nauki, edukacji i kultury. Daje wszystkim obywatelom nieograniczone prawo do dzieł, których wykorzystanie nie podlega restrykcjom i ograniczeniom, ponieważ prawa majątkowe do twórczości wygasły lub twórczość ta nigdy nie była chroniona lub nie jest przedmiotem prawa autorskiego. Domena publiczna definiowana jest jako abstrakcyjny zbiór utworów, które nie są kontrolowane, zabezpieczone czy zawłaszczone przez kogoś na mocy systemu własności intelektualnej. Określenie to ma wskazywać, że utwory są "własnością publiczną", dostępne dla każdego z nas, do wykorzystania w dowolnym celu. [5] Określenia te są rozwinięte w Manifeście Domeny Publicznej - <http://publicdomainmanifesto.org/> opracowanym przez uczestników projektu The COMMUNIA Thematic Network <http://www.communia-project.eu/about>.

Oprócz utworów z mocy prawa formalnie należących do domeny publicznej istnieje także wiele wartościowych prac, które indywidualni twórcy dobrowolnie udostępniają na korzystnych warunkach, tworząc prywatnie skonstruowane dobro wspólne. Używanie wolnych licencji i inne formy upubliczniania utworów w Internecie sprzyjają poszerzaniu domeny publicznej.

W Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej przyjęto oznaczanie utworów z domeny publicznej w następujący sposób:

Prawa: Domena publiczna (public domain)

Prawa dostępu: Dla wszystkich bez ograniczeń. Więcej...

Wypełnia się jedynie dwa pola: główne i podrzędne wyjaśniające prawa dostępu. Pełen opis bibliograficzny w schemacie Dublin Core ma postać:

Tytuł : Orędownik Urzędowy powiatu Żnińskiego 1923.11.28 R.36 nr 93

Opis : Czasopismo jest kontynuacją "Orędownika Powiatowego".

Wydawca : Ksycki, Leon

Data wydania : 1923

Ty zasobu : czasopismo

Format : image/x.djvu

Język : pol

Prawa : Domena publiczna (Public domain)

Prawa dostępu : Dla wszystkich bez ograniczeń ; Więcej...

Identyfikator zasobu : [oai:kpbc.umk.pl:48477](http://oai.kpbc.umk.pl/48477)

Digitalizacja : Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Lokalizacja oryginału : Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy

Z pomocą prostego linkowania o kształcie: Więcej... <http://kpbc.umk.pl/dlibra/text?id=polityka#pd> odsyłamy użytkowników do wyjaśnień, co pojęcie domena publiczna oznacza. Ponieważ na razie nie ma definicji DP w prawie polskim, to posługujemy się jedynie potocznym objaśnieniem, które ma ułatwić korzystanie z utworów nam i użytkownikom. Brzmi ono następująco:

Domena publiczna obejmuje materiały nie objęte restrykcjami polskiego prawa

autorskiego lub co do których prawa te wygasły. Materiały, które trafiają do domeny publicznej są własnością wspólną dostępną dla każdego do wykorzystania w swobodny sposób i w dowolnym celu z poszanowaniem praw autorskich osobistych. Do domeny publicznej należą zawsze materiały, których polskie prawo autorskie nie chroni: akty normatywne lub ich urzędowe projekty, urzędowe dokumenty, materiały, znaki i symbole, opublikowane opisy patentowe lub ochronne, proste informacje prasowe. Zgodnie z ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z późn. zmian.) prawa majątkowe wygasają jeśli:

- 1. twórcy, współtwórcy nie żyją od 70 lat,*
- 2. upłynęło 70 lat od daty pierwszego rozpowszechnienia utworu anonimowego,*
- 3. w odniesieniu do utworu audiowizualnego - od śmierci najpóźniej zmarłej z wymienionych osób: głównego reżysera, autora scenariusza, operatora obrazu, autora dialogów, kompozytora muzyki.*

Wyjaśnienie to nie wyczerpuje wszystkich przypadków, które prawo autorskie opisuje. Trzeba je analizować zawsze osobno w odniesieniu do każdego utworu.

COPYRIGHTED

Drugim typem materiałów, które przechowujemy w archiwach cyfrowych są te objęte prawem autorskim. Możemy je digitalizować, archiwizować i upubliczniać tylko za zgodą autorów lub ich spadkobierców. Zgoda taka zwykle jest udzielana stronie zainteresowanej na podstawie licencji (umowy) w formie pisemnej. Jeśli jednak mamy do czynienia ze zgodą ustną, to domniemywa się, że jest to zgoda niewyłączna. Możliwość wykorzystania zgody ustnej zatem istnieje, choć trudno byłoby z niej się tłumaczyć w sądzie, dlatego jako praktyk zalecam zapisywanie wszystkich dat i informacji o takich rozmowach, drukowanie każdego maila i przechowywanie korespondencji tradycyjnej. Będzie to praktyka wskazująca na dochowanie „należytej staranności” w pracy, będąca zawsze dla sądu czynnikiem pozytywnym.

Jeśli chodzi o opis bibliograficzny, to w przypadku obiektu cyfrowego obciążonego prawem autorskim musimy wypełnić wszystkie cztery pola. W pierwsze pole następujące wyrażenie: *Wszystkie prawa zastrzeżone* lub *Nie wszystkie prawa zastrzeżone* w zależności od rodzaju licencji, jaka podpisaliśmy z właścicielem praw majątkowych do utworu.

Przykład opisu dla obiektu na licencji instytucjonalnej UMK:

Prawa : *Wszystkie prawa zastrzeżone*

Właściciel praw : *Górski, Wacław*

Licencja : *Licencja UMK*

rawa dostępu : *Dla wszystkich w zakresie dozwolonego użytku*

UWAGA!

Schemat nie precyzuje i nie zabrania nam zapisywania tu praw biblioteki do plików cyfrowych, ale ponieważ są one chronione przez ustawę o bazach danych to nie należy ich tu wpisywać, bo będzie dezinformacja. Opis bibliograficzny dotyczy konkretnego utworu, więc i status prawny powinien się do niego odnosić, nie do pliku/kopii, którą wykonaliśmy. Bibliotekarze cyfrowi często jako właściciela praw w opisie bibliograficznym podają bibliotekę, która skanowała materiał.

W KPBC stosuje się tyle licencji instytucjonalnych, ilu jest partnerów projektu. Każdy z

partnerów sam odpowiada za przygotowywanie informacji o prawach (copyright cleaning) swoich obiektów i każdy partner podpisuje swoją licencję, ale w tym samym kształcie, żeby KPBC miała jednolity opis. Licencję instytucjonalną opracowano w Instytucie Prawa i Wynalazczości Intelktualnej UJ. Jej kształt musi być dobrze opracowany, by biblioteka cyfrowa mogła swobodnie funkcjonować.

Jeśli chodzi o licencje Creative Commons, to jest to sprawa całkiem nowa nie tylko w Polsce, ale i na świecie, wychodząca jakby naprzeciw nowym technologicznym przemianom. Licencje te zostały opracowane zgodnie z narodowym prawem autorskim, ale tak są ujednoczone i skonstruowane, by mogły obsłużyć potrzeby globalne. Licencje dają też większą swobodę twórcom, bo sam może podjąć decyzję, jak bardzo chce swój utwór chronić czy wręcz zwolnić go z ochrony. W związku z tym, że ich celem nadrzędnym było uwolnienie utworów, zaprzeczenie doktrynie, że wszystkie prawa są zawsze zastrzeżone, to w opisach bibliograficznych pojawia się określenie przez twórców licencji CC stosowane: *Nie wszystkie prawa zastrzeżone*, tylko te które autor życzy sobie zastrzec.

Przykład opisu dla obiektu na licencji CC:

Prawa : Nie wszystkie prawa zastrzeżone

Właściciel praw : Majdowski, Andrzej

Licencja : Creative Commons; by-nc 3.0 pl ;

Prawa dostępu : Dla wszystkich zgodnie z powyższą licencją ; Więcej...

Prawa dostępu

Nazwa terminu: accessRights

URI: <http://purl.org/dc/terms/accessRights>

Etykieta: Prawa dostępu

Definicja: Informacje o tym, kto ma dostęp do zasobu lub wskazanie statusu bezpieczeństwa.

Komentarz: Prawa dostępu mogą zawierać informacje o dostępie lub jego ograniczeniach ze względu na ochronę prywatności, bezpieczeństwo lub inne reguły.

Rodzaj terminu: Property

Wersja: <http://dublincore.org/usage/terms/history/#accessRights-002>

W KPBC mamy określone kto może korzystać z obiektu i w jakim zakresie. Odsyłamy w tym miejscu czytelnika do objaśnień CC lub naszych własnych. Można samodzielnie określić klauzulę, musi być zbieżna z licencją: *Dla wszystkich zgodnie z powyższą licencją, Dla zalogowanych zgodnie z dozwolonym użytkowaniem, dla Wszystkich bez ograniczeń itp.*

<

Zapisy dla sieci FBC?

Czy przyjmujemy składnię i zapisy w polu PRAWA takie same dla wszystkich bibliotek cyfrowych, czy dopuszczamy dowolność?* Udział we wspólnej sieci zobowiązuje nas do ujednoczenia zapisów.

Należy pamiętać, że każdy przypadek jest inny, czasem będzie to wymagało indywidualnego zapisu. Może trzeba przyjąć wyjątki?

<

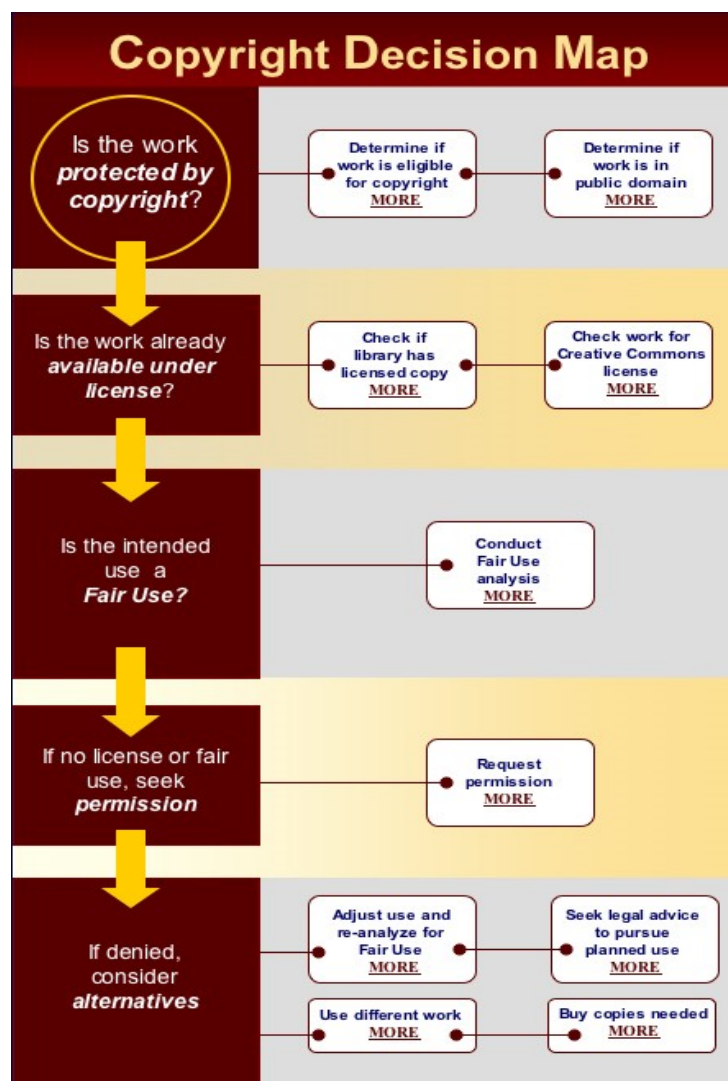
*Czy powinniśmy przyjąć zapis angielskojęzyczny dla użytkowników z zewnątrz?
Co z Europeaną? Nie mamy instrukcji.

Ktoś musi podjąć decyzję?

Przepisy polskiego prawa autorskiego przerzucają na twórców zasobów koszt ustalania stanu prawnego materiałów upublicznianych w sieci, każdy sam musi sobie radzić z tym problemem. Instytucje publiczne nie mają wypracowanych standardów, scenariuszy i procedur działania. Niestety nie ma w tym przypadku ksiąg wieczystych, w których jasno jest zapisany status prawny danego dzieła. W przypadku bibliotek cyfrowych czy archiwów z tym zadaniem będzie musiał radzić sobie bibliotekarz, archiwista, muzealnik czy informatyk zależy, kto zajmuje się tworzeniem zasobów. Na dodatek absolutnie nie będzie miał pewności, że jego ustalenia nie zostaną zakwestionowane. Może okazać się bowiem, że znajdzie się ktoś, kogo roszczenie będzie zasadne i trzeba je będzie rozpatrzyć. Co więcej nie bardzo wiadomo kto poniesie ewentualne konsekwencje niepoprawnego działania. Dlatego warto w ogólnych zasadach udostępniania obiektów z biblioteki cyfrowej czy archiwum zawrzeć klauzulę zabezpieczającą: *Jeśli do biblioteki cyfrowej wpłynie uzasadniony protest związany z prawem autorskim, upublicznione wcześniej dzieło zostanie przesunięte do archiwum zamkniętego.* Chodzi o to, żeby wykazać maksimum starań i dobrej woli w zakresie ochrony praw autorskich. Nie należy nigdy się godzić na kasowanie kopii, ponieważ jest ona ważna ze względu na bezpieczeństwo zbiorów, wystarczy zadość uczynić autorowi czy spadkobiercy i zamknąć dostęp zgodnie z jego wolą.

W kontekście takich postępowań należy sobie zadać pytanie: czy bibliotekarze nie potrzebują nowego stanowiska pracy określonego jako „copyright librarian”. Mógłby to być bibliotekarz-prawnik (Zob. w University of Minnesota Libraries <http://www.lib.umn.edu/copyright/aboutcie.phtml>) nie tylko odpowiedzialny za wyjaśnianie statusu prawnego utworu, ale i taki, który wyjaśnia użytkownikom, w jaki sposób mogą skorzystać z zasobów, by odbywało się to zgodnie z prawem narodowym, bibliotekarz zabezpieczający darowizny i określający zakres ich upubliczniania, negocjujący z autorami i spadkobiercami, czy poszukujący właścicieli praw autorskich. Zakres prac takiej osoby byłby bardzo duży, szczególnie na początku, kiedy tworzyłby szczegółowe schematy działania dostosowane do polskich realiów. Uniwersytety amerykańskie mają centra copyright, które obsługują także naukowców i pomagają im w wykorzystaniu wtórnym innych utworów do ich własnych publikacji. Takie centrum ma np. Cornell University, <http://www.copyright.cornell.edu/> ale jest to praktyka dość powszechna.

Warto po rozwiązaniu metodyczne w tym zakresie sięgnąć do USA, bo choć ich prawo autorskie różni się od naszego, to metody ich pracy i procedury mają już dość dobrze wypracowane. Bardzo interesujące systemowe rozwiązania prezentuje biblioteka University of Minnesota Libraries, która ma nie tylko porady prawne dla bibliotekarzy, ale i czytelników. Poniższy przykład pokazuje, jak serio traktuje się prawo w USA.



Źródło: <http://www.lib.umn.edu/copyright/>

Polityka ogólna

Czasem, jak pokazują przykłady zagraniczne, trzeba będzie wprowadzić zapisy ogólne dla całej biblioteki cyfrowej oraz odrębne dla poszczególnych kolekcji, bo tego będzie wymagał od nas np. darczyńca lub specyfika zbioru.

W związku z tym należy przeanalizować, które składowe biblioteki cyfrowej podlegają ochronie:

1. Ochrona oprogramowania (system)
2. Ochrona bazy danych (pliki, metadane)
3. Ochrona praw autorskich (materiały i ich treści)

<

Polityka ogólna

Ochrona baz danych w Polsce regulowana jest za pomocą dwóch aktów prawnych:

Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 4 lutego 1994 (Dz. U 1994 Nr 24 poz. 83) wraz z późniejszymi zmianami (Dz. U. 2000 Nr 53 poz. 637, Dz. U. 2002 Nr 197 poz. 1662, Dz. U. 2003 Nr 166 poz. 1610

i Dz. U. 2004 Nr 91 poz. 869), (Art. 4. Zbiory, antologie, wybory, bazy danych spełniające cechy utworu są przedmiotem prawa autorskiego, nawet jeżeli zawierają niechronione materiały, o ile przyjęty w nich dobór, układ lub zestawienie ma twórczy charakter, bez uszczerbku dla praw do wykorzystanych utworów.)

Ustawy o ochronie baz danych z dnia 27 lipca 2001 r (Dz. U. 2001 Nr 128, poz. 1402).

<

Uwagi końcowe!

<Nie jest łatwo określić status dzieła cyfrowego i przygotować opis, który w jasny sposób wyjaśniałyby użytkownikom, jak zgodnie z prawem wolno im z niego korzystać, ponieważ prawo nie jest jednoznaczne i nie przystaje do nowej technologicznej rzeczywistości. Co powinniśmy zrobić?

RECEPTA:

- a) analizować i nazywać problemy prawne;
- b) przygotowywać przykłady;
- c) oddać je prawnikom do analizy;
- d) zbierać opinie prawne;
- e) uczyć się przepisów prawa;
- f) Lobbyować na rzecz zmian w przepisach prawnych korzystnych dla bibliotek cyfrowych i budowy szerokiej domeny publicznej.

Literatura

1. Dublin Core. Biblioteka Narodowa. [dokument elektroniczny]. [data dostępu 6.07.2010]. Tryb dostępu: <http://www.bn.org.pl/dla-bibliotekarzy/nfs/metadane/dublin-core>.
2. Lektury: Domena publiczna - przepisy prawne. Opracowane przez Krzysztofa Siewicza na rzecz projektu Wolne Lektury. [dokument elektroniczny]. [data dostępu 6.07.2010]. Tryb dostępu: http://wiki.wolnepodreczniki.pl/Lektury:Domena_publiczna_-_przepisy_prawne.
3. Copyright Information and Education. The University of Minnesota Libraries USA 2010. [dokument elektroniczny]. [data dostępu 6.07.2010]. Tryb dostępu: <http://www.lib.umn.edu/copyright/>.
4. [Cornell University Copyright Information Center, http://www.copyright.cornell.edu/](http://www.copyright.cornell.edu/).
5. Manifest Domeny Publicznej - <http://publicdomainmanifesto.org/> opracowany przez uczestników projektu The COMMUNIA Thematic Network <http://www.communia-project.eu/about>.